

# KURJER

Cena ogłoszeń na 1 str. za wiersz millimetry groszy 20, na 4-ej stronie za wiersz millimetry 10 groszy. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz millimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 4-o łamowy, na 4-ej str. 6-cio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie. Prenumerata miesięczna 3 złote.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. WILEŃSKA  
№ 15, I piętro. Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

# WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych

PIESZRWORZĘDNA  
**CUKIERNIA „ŚWITEZIANKA“**

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1

poleca gotowe i na zamówienie własnej pracowni: wszelkiego rodzaju ciasta, torty, cukry, miękkie FRANCUSKIE KARAMELKI, oraz czekolady i czekoladki znanej jakości. Codziennie przygrywa duet, a w sobotę i niedzielę trio pod dyktando p. Wacława Brzezińskiego. 3-1

## TELEGRAMY.

### Rada Ministrów odwołana.

WARSZAWA. Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Rady ministrów zostało odwołane. W tygodniu bieżącym prawdopodobnie nie odbędzie się.

### Generalny Komisarz Rzplitej w Warszawie.

GDAŃSK. Generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku, p. Strasburger, wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Warszawy.

### Kto jest gospodarzem w Gdańsku?

LONDYN. Pismo „Evening News” podaje sensacyjną wiadomość o zamierzeniach rządu berlińskiego w sprawie gdańskiej. Rząd berliński zamierza przeprowadzić intensywną propagandę antypolską w kwestji zatargu pocztowego i we wszystkich sprawach gdańskich. W tym celu, jak donoszą „Evening News” — zaprosił do Gdańska znaczną ilość dziennikarzy angielskich i amerykańskich, formując z nich specjalną wycieczkę. Zaproszonych dobrano starannie co do kwalifikacji politycznych, jakie rząd berliński uważa za konieczne.

„Evening News” zaznacza, że wycieczkę tę będzie oprowadzał po Gdańsku urzędnik berlińskiego ministerjum spraw zagranicznych. Koszta wycieczki pokrywa w zupełności rząd berliński; dziennikarze nie poniosą żadnych wydatków.

Do wiadomości tej dodaje pismo londyńskie krótki komentarz, że rząd berliński sądzi bezwątpienia, iż po takiej wycieczce dziennikarze amerykańscy i angielscy będą patrzyli na sprawę Gdańska przez niemieckie okulary.

### Niemcy wyzyskują Helsingfors przeciw Polsce.

BERLIN. Pisma berlińskie, zwłaszcza prasa nacjonalistyczna wyzyskują konferencję helsingforską do propagandy antypolskiej. Opowiadają, że państwa bałtyckie nie chciały zgodzić się na wejście z Polską w związek sojuszniczy, gdyż od Polski

mogą spodziewać się więcej niebezpieczeństwa niż pożytku. Polska zbroi się gwałtownie. Pisma zaczęły przy tem Polskę w sprawie gdańskiej, opowiadając, że państwa bałtyckie zostały zrażone stanowiskiem Polski w kwestji gdańskiej.

### Echa demonstracji w Kownie.

RYGA. 22.I. (tel. własny). Z Kowna donoszą: W sprawie demonstracji bezrobotnych w Kownie, dowiadujemy się, że delegacja złożona z 5 robotników zażądała od magistratu podwyżki plac, grożąc masową demonstracją bezrobotnych, zajętych przy pracach miejskich.

Istotnie w półgodziny po odejściu delegacji, olbrzymi tłum bezrobotnych otoczył ratusz.

Mnóstwo agitatorów uwijających się wśród robotników wzywało do rabunku i mordu.

Wezwany oddział policji konnej wezwał demonstrantów do rozejścia się.

Agitatorzy otwarcie podburzali tłum, by nie usłuchał rozkazów policji.

Dowódca oddziału zatrzymał agitatorów, poczem policja dała salwę w powietrze.

Tłum pierzchnął. 2 osoby z demonstrantów zostały ranione.

Władze prowadzą energiczne śledztwo.

### Zamach na posła na Sejm Kowieński ks. Daugilisa.

RYGA. 22.I. (tel. własny). Z Telsz donoszą, iż 18 b. m. dokonano tam zamachu na członka Sejmu księdza Daugilisa. Przypuszczają iż zamach ten jest charakteru politycznego.

Daugilis należy do partji chrześcijańskich demokratów.

Szczegółów narazie brak. Jest to już drugi zamach na ks. Daugilisa.

### Bałtyccy dyplomaci w Kownie.

RYGA. 22.I. (tel. własny). Minister pełnomocny Estonji Seljama i fiński landzki charge d'affaires Silvander przybyli 17 stycznia do Kowna.

### Burza w Rewlu.

REWEL. 22.I. (tel. własny). 19 b. m. nad ranem szalała w Rewlu i na morzu burza, która poczyniła wiele

strat i zatopiła mnóstwo łódek rybackich.

### Stan wojenny w Rosji Sowieckiej.

RYGA. 22.I. (tel. własny). Nie bacząc na zapewnienia bolszewickie, że władza sowiecka cieszy się „pełnym zaufaniem” ludności, przyjął przed kilku dniami „Sownarkom” (rada komisarzy ludowych) ustawę o „nadzwyczajnych środkach ochrony rewolucji”.

Ustawa ta przewiduje wprowadzenie stanu wyjątkowego i wojennego.

Stan wyjątkowy zostaje wprowa-

dzony w razie kontrrewolucyjnych wystąpień przeciwko władzy sowieckiej i naruszenia życia normalnego wskutek żywiołowych rozruchów.

Stan wojenny zostaje wprowadzony podczas wojny, lub też wtedy, gdy stan wyjątkowy nie wystarcza do walki z wrogiem wewnętrznym.

Treść tych ustaw zapożyczona jest z najbardziej reakcyjnych kodeksów z okresu carskiego.

### Poważna tranzakcja.

RYGA. 22.I. (tel. własny). W kołach sowieckich triumfują, z powodu zawarcia kontraktu z francuskim ministerstwem marynarki na eksploatację 75.000 tonn ropy naftowej.

Ze strony Rosji układ podpisany został przez syndykat naftiany.

Tranzakcja ta posiada, zdaniem bolszewików, olbrzymie znaczenie polityczne, gdyż została zawarta bezpośrednio z rządem francuskim.

### Reichstag ku czci Hohenzolernów.

BERLIN. Nacjonaliści wnieśli do Reichstagu wniosek, aby dzień 18 stycznia został uznany za święto narodowe. W motywach zaznaczono

że w tym dniu w r. 1870 Wilhelm I stworzył w Wersalu cesarstwo niemieckie.

## Ostatnie wiadomości.

(Telefonem z Warszawy od własnego korespondenta).

### Z komisji sejmowych.

Odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej klubów sejmowych lewicy w sprawie wysunięcia kandydatury A. Słowińskiego na ministra oświaty i w sprawie zatargu z W. M. Gdańsk.

prokuratorów, żądających wydania posła Moraczewskiego i 21 posłów z P. P. S. w sprawie gen. Berbeckiego.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej pos. Byrka gwałtownie zaatakował rząd. Jest to początek ataku prawicy na rząd p. Grabskiego.

### Wrócili do Witosa.

Posłowie Janeczek, Toczek, i D-r Targowski wystąpili z grupy Bryla,

wstępując z powrotem do Piasta.

### Zupełnie słusznie.

Syndykat Dziennikarzy w Warszawie potępił A. Nowaczyńskiego, współpracownika „Rzeczypospolitej”, który mimo uchwał powziętych przez Syndykat iż zrzeszonym w Syndykacie dziennikarzom nie wolno w tym piśmie pracować wystąpił z „Warszawianki” i wszedł w skład redakcji „Rzeczypospolitej”.

Przed wstąpieniem do organu p. Korfantego Nowaczyński złożył publicznie oświadczenie, iż wycofuje się zupełnie z życia publicystycznego.

Jak nazwać takiego człowieka — tłumaczyć nie potrzebujemy.

—:—

### Rozwiązanie kontrolnej komisji w Niemczech

Kontrolna komisja międzysojusznicza marynarki w Niemczech została rozwiązana.

### Układ japońsko - sowiecki.

Między rządem sowieckim a japońskim zawarty został układ regulujący wszystkie sprawy sporne na D. Wschodzie.

## Bankructwo ideału.

Wojna wprowadziła nie tylko zasadnicze zmiany w układzie sił politycznych na całym świecie, nie tylko zmieniła dogmaty życia, przewróciła na nice wszelkie dawne wartości, lecz przedewszystkiem zniósła najistotniejszy imperatyw przedwojennych poczynań ideału. Przed wojną — w czasach niewoli, żyliśmy pod znakiem wszechwładnego panowania ideału. Wszystkie poczynania miały zawsze jeden cel — nadmiar energii, który inne wolne narody skierowywały na bardziej realne tory osiągnięcia celów o wysokim poziomie państwowotwórczym u nas albo zatracił się, idąc po linii najmniejszego oporu, albo biegł w kierunku stworzenia dla Narodu jaknajwięcej gwarancji rozwojowych, lub łamał się w optycznej walce z przemocą.

Każdemu poczynaniu politycznemu czy społecznemu przyświecał wielki ideał, niepodległej ojczyzny. Pod jakąkolwiek postacią ukazywała się wizja tej ojczyzny — jest rzeczą dla nas w tej chwili obojętną. Drogi, które wiodły ku temu były różne.

Wszystkie jednak poczęły się w wysokim napięciu ciśnienia, na barometrze ideału. Na tej płaszczyźnie rozwijało się życie Narodu przez cały wiek niewoli i w tych ramach zamykał się rozwój politycznego myślenia. Nie mówimy tutaj o ludziach wybitnych, ale o masach — szarych masach świadomych swej siły — o robotniku i uświadomionym chłopie.

Wojna zmieniła zasadniczą treść istnienia. Na powierzchni ukazują się człowiek nowy — „Homo novus” — i odrazu wchodzi do życia nosząc nowe wartości: zdrowy, jędrny śmiech — trzeźwość — chęć życia i użycia za wszelką cenę, bez względu na stopień swego rozwoju. Ze zmianą warunków ekonomicznych i kryzysem finansowym we wszystkich państwach — powstaje nowa warstwa potentatów życiowych stanowiących o wszystkich posunięciach w dziedzinie kultury. Do nich stosować się musi i naginać do ich upodobań — artysta — „arbitrariusz” — niedawny król życia — rozkochany w pięknie esteta. W cień głęboki się cofa przed nimi proletariusz nauki — coraz gorliwiej chowa swój kramik z ideałami, które nic już dziś nie znaczą wobec absolutnego przewartościowania życia.

Zjawienie się tej fali, jest zjawiskiem, zupełnie naturalnym — i nie można go nazwać fenomenem społecznym. Warunki, w których kształtowało się życie ostatnich lat wojny i pierwsze lata, po tak silnym wstrząśnięciu podstawami społeczeństw sprzyjały wytworzeniu się tej nowej kasty ludzi silnych, ludzi wnoszących do życia wartości brutalne, ale silne. Każde prawie państwo przechodziło kryzys finansowy. W niektórych objawiło się to wcześniej i trwało bardzo krótko — inne jeszcze dotychczas nie mogą skończyć przewlekłego okresu rekonwalescencji. Rzecz naturalna, że ludzie obdarzeni sporą dozą energii i nie liczenia się skrupułami natury moralnej w mętnej wodzie chorych stosunków łowili fortunę, bez oglądania się na dobro państwa.

Rzecz całkiem zrozumiała że ten typ ludzi rozsadzających się na wyznaczone społecznie wzniosły na nie pogardę dla ideału — pod każdym względem uznając go za towar nie procentujący się, którego schować na pasek nie można.

„Polska to jest wielka rzecz” — ten paradoks zrodzony w prometejskim ogniu umęczonej duszy Wypiańskiego — zabrzmiał jak pusty dzwon na ugorach powojennego życia polskiego, przez które kroczy „Wielki cham”, który obojętnie patrzy na wysiłki milionów, który w dobie przeprowadzenia sanacji sarka na zbawienne reformy.

Nabab rzucający setki złotych na dancinгах krzywi się gdy mu przyjdzie zapłacić kilka złotych podatku.

I chociaż na gruzach przedwojennego świata polskich wierzeń tworzy się nowy pełny, bujniejszy, bardziej, radosny jednak na każdym kroku daje się wyczuć absolutny brak ideału spajającego wszystkie władztwa państwowego gmachu, w jedną nieskończoność trwałą całość.

Wychowanie młodzieży idzie także po linii jaknajwiększego różniczkowania ideałów. A przecież właśnie młodzieży — w której tkwi zaród przyszłego pokolenia wpajać należy już od dziecka konieczność wytworzenia ideału — któryby w życiu stał się słońcem, które oświetla każdy czyn. W drodze do osiągnięcia tego celu nie wolno się nam załamać.

T. Jacek-Rolicki.

## Wiadomości polityczne.

**Uchwalenie budżetu** P. Marszałek sejmu Rataj odbył w dniu o- negdajszym konferencję z prezesem ministrów, p. Wł. Grabskim, podczas której omawiano sprawy związane z realizacją pożyczki amerykańskiej i kwestią przyspieszenia prac nad preliminarzem budżetowym. Wedle przypuszczeń, będzie on uchwalony już w połowie lutego. W tym mniej więcej czasie wpłynąć ma pierwsza rata pożyczki amerykańskiej.

**Rokowania Rosyjsko-Rumuńskie.** Wychodzący w Paryżu „Russkaja Gazeta” ogłasza sensacyjne szczegóły w sprawie pertraktacji, które mają się toczyć w Paryżu pomiędzy Rumunją a Rosją sowiecką. Gazeta ta twierdzi, że ze strony rumuńskiej rokowania te prowadzone są przez nowomianowanego posła rumuńskiego we Francji Djamandjego, doskonałego znawcę stosunków rosyjskich, byłego posła rumuńskiego w Piotrogradzie, oraz przez ministra do spraw Besarabji Inkulca. Ze strony sowieckiej rokowania prowadzone są przez członków ambasady sowieckiej w Paryżu. Delegacja sowiecka zgadza się na propozycję rumuńską co do zamiany

Besarabji na ziemi rumuńskie, wywiezione do Moskwy w roku 1916 przez rząd carski, lecz uzależnia tę zgodę od wyników plebiscytu w Besarabji. Delegaci rumuńscy odrzucają stanowczo propozycję sowieckie co do plebiscytu w Besarabji i proponują pewną rekompensatę — specjalne uprzywilejowanie Rosji sowieckiej przy wywozie zboża rumuńskiego oraz pewne ustępstwa terytorjalne w Bukowinie na zasadzie konwencji rosyjsko-rumuńskiej z roku 1916.

**Trzy noty Sowietów w Lidze Narodów.** Generalny sekretarjat Ligi Narodów otrzymał trzy noty od rządu sowieckiego. W pierwszej nocie rząd sowiecki oświadcza, iż nie może umieścić swego podpisu na protokole, dotyczącym utworzenia całego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Druga nota odmawia podpisania międzynarodowej konwencji o uproszczeniu formalności celnych. Trzecia zaś oświadcza gotowość przystąpienia do współpracy międzynarodowego komitetu uregulowania żeglugi wewnętrznej.

## Rozwody w Cerkwi prawosławnej.

Cerkiewno-informacyjne biuro prasowe rozesało następujący komunikat:

Pewne organy prasy warszawskiej zamieściły kilkakrotnie wzmianki, zawierające oskarżenia pod adresem niektórych instytucji administracyjnych Cerkwi prawosławnej w Polsce, a w szczególności skierowane — przeciwko stołecznemu, warszawsko-chełmskiemu konsystorzowi duchownemu. Instytucjom tym zarzucano, iż w działalności swej kierują się dawnymi przedwojennymi ustawami, co jakoby stoi w sprzeczności z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. W szczególności, jako przykład podobnej antykonstytucyjnej działalności, przytaczano fakty wydawania przez wymieniony konsyсторz wyroków w sprawach rozwodowych w tych wypadkach, gdy ślub został udzielony w kościele katolickim osobom wyznania katolickiego, z których jedna przeszła na wyznanie prawosławne.

Wyżej przytoczony ciężki zarzut jest wynikiem nieporozumienia i jest niesłusznym zarówno ze względów formalnych jak i merytorycznych. Formalnie konsyсторz prawosławny, jak również i pozostałe urzędy resortu duchownego, kierują się w swej działalności i muszą się kierować poprzednimi ustawami, obowiązującymi jeszcze przed wojną, jeśli te ustawy nie przestały obowiązywać na zasadzie nowej ustawy, wydanej przez władze ustawodawcze Rzeczypospolitej Polskiej. Gdyby nawet ustawy te pod pewnym względem przeczyły duchowi ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. to wyjaśnienie, udzielone przez najwyższy trybunał administracyjny z powodu wyroku z dn. 14 czerwca 1921 r. to wyjaśnienie, udzielone przez najwyższy trybunał administracyjny z powodu wyroku z dn. 14 czerwca 1923 r. nr. spr. 346/22, wyraźnie ustala tezę, iż „ustawa konstytucyjna z dnia 17 marca 1921 r. bynajmniej nie znosi ipso iure ustaw wydanych przed jej ogłoszeniem, przeciwnie, w art. 126 określa drogę, w jakiej ustawy niezgodne z jej zasadami, winny być z nią uzgodnione”.

Co zaś dotyczy samej istoty kwestji, to rozpatrując i decydując sprawy, w których jedną ze stron jest osoba wyznania prawosławnego, cerkiew prawosławna jej władze i urzędy wypełniają tylko swój obowiązek, okazując niezbędną obronę prawną swoim członkom i nie naruszając niczych praw. W danym wypadku cerkiew prawosławna postępuje zgodnie z obowiązującym prawem i kanonami kościelnymi, wspólnymi dla kościoła katolickiego i prawosławnego.

Prawo cerkwi prawosławnej roz-

### Teatr Wielki

Dziś  
**Karnawał królewski**  
operetka-revue Nelsona  
z W. Kawecką.  
Początek o 8 w.

W niedzielę 25 stycznia o g. 3.30 pp.

### Hrabina Marica.

operetka Kalmána z W. Kawecką.  
Ceny niższe.

### Teatr Polski

Dziś  
**Wielka Księżna i chłopiec hotelowy**  
satyra Savoira.  
Początek o g. 8-jej wiecz.

W niedzielę 25 stycznia o g. 4 ppol.  
przedstawienie szkolne po cenach  
najniższych

**Radcy pana radcy.**  
komedja Bałuckiego.

patrywania spraw o małżeństwach mieszanych (gdy jedno z małżonków przyjmuje prawosławie) z którego korzystała ona w byłem imperjum rosyjskim, było tylko naturalnym i legalnym ujawnieniem jej prerogatyw kanonicznych, lecz nie jakimś specjalnym przywilejem, udzielonym jej przez państwo. Dla tego też pozabawienie cerkwi prawosławnej w obecnej chwili tego prawa, byłoby nie skasowaniem krzywdzącego przywileju, lecz zaprowadzeniem pewnych ograniczeń dla cerkwi prawosławnej i naruszeniem jej samodzielnosci kanonicznej, co właśnie stałoby w sprzeczności z konstytucją, gwarantującą wolność religij i ich równouprawnienie. Kościół rzymsko-katolicki korzysta z analogicznego prawa i nie zamierza się go zrzekać. Wyroki, wydawane przez instytucje duchowne każdego Kościoła obowiązują tylko członków danego Kościoła. Jeden z kościołów może z mniejszym lub większym prawem uważać swe interesy za naruszone zarządzeniami innego Kościoła, lecz nie może być mowy o naruszeniu w danym wypadku interesów państwa, i państwo postępowałoby właśnie wbrew konstytucji, podporządkowując interesy jednego Kościoła żądaniom drugiego.

## Ujęcie szajki szpiegów bolszewickich.

Trzecia brygada korpusu ochrony pogranicza, w ciągu krótkiej swej działalności wyśledziła, a następnie zlikwidowała w całości szajkę szpiegowską operującą na rzecz Rosji sowieckiej, a działającą na terenie pow. Wilejskiego.

Dzięki czujności członków K. O. P. zdołano zaobserwować podejrzaną czynność niejakiego Konrada Kobrygowicza, zamieszkałego we wsi Powiażyń oraz Morducha vel Motela Izygzona, mieszkająca Radoszkowicz, którzy, jak stwierdzono, często przekraczali nielegalnie granicę, przeprowadzając do Rosji agentów sowieckich i przenosząc materiał szpiegowski oraz gazety.

Dochodzenie ustaliło, iż Izygzon jest ojcem Naumczyka Izygzona vel Ajzenstata, ajenta G. U. P. zakonspirowanego pod Nr. 201.

Obaj Izygzonowie działali w spólnym porozumieniu. Syn pozostający w Rosji dawał zlecenie ojcu, który stosownie do wskazówek wykonywał zadania na terenie Polski i przeprowadzał przez granicę rekomendowanych agentów.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że w ścisłych stosunkach z wymienionymi pozostawał Filip Maciuta, mieszkaniec wsi Wieremiejki, który był łącznikiem pomiędzy komisarzem Baranem urzędującym w Guji, a rezydentką na pow. Wilejski niejaką Marylą Klujową, zamieszkałą we wsi Powiażyń.

Materiał szpiegowski Klujowej dostarczał Izygzon ojciec za pośrednictwem Aleksandra Osipowicza, mieszkającego we wsi Putniki.

Zebrany materiał Klujowa, jako rezydentka G. U. P. Mińsk przesyłała komisarzowi Baranowi za pośrednictwem kurjerów Osipowicza, Maciuty oraz posługiwała się niekiedy znaną już policji przemytniczką Nadzieją Nesterowiczówną ze wsi Wieremiejki.

Do szajki tej należał też niejaki Bazyli Pleszczyński oraz Aleksander Wituszka.

W ręce władz bezpieczeństwa wpadło wraz z dowodami całe to towarzystwo, które wzięte w krzyżowy ogień pytań do winy przyznało się.

Jedynie Klujowa i Pleszczyński, mimo kompromitujących ich dowodów, uporczywie wypierają się udziału w bandzie.

Epilog tej sprawy rozegra się niedługo w sądzie.

## P. Rachalski nareszcie zawieszony.

Jak się dowiadujemy, naczelnik Wydziału Ogólnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. A. Rachalski, został zawieszony w czynnościach służbowych do czasu ukończenia dochodzenia dyscyplinarnego.

O przeprowadzenie dochodzenia zwrócił się p. Kurator Gąsiorowski do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Krok ten Kuratorium spowodowany został koniecznością wobec tego, że p. Rachalski jest bezpośrednim szefem Oddziału Finansowego Kuratorium, gdzie wykryto nadużycia pieniężne, o czym już donosiliśmy.

Naszym zdaniem, Kuratorium winno było już to dawno uczynić, gdyż p. Rachalski nie nadaje się zupełnie nie tylko na kierownika Oddziału Finansowego, ale wogóle na pracownika Kuratorium.

Przypominamy sobie, iż w roku 1921, czy też 22, do redakcji wychodzącej wówczas „G. Krajowej”, zgłaszały się nauczycielki ludowe, zdaje się, gdzieś ze Świąciańskiego powiatu, ze skargami, iż p. Rachalski pobija je.

Nie wchodząc w to, czy te skargi były uzasadnione, stwierdzamy, że gdyby to było prawdą—p. Rachalski nie nadawałby się wogóle na żadne stanowisko.

## KRONIKA.

Piątek  
23  
Styczeń

Dzisiaj — Ildefonsa B.  
Jutro — Tymoteusza.

Wschód słońca — g. 7 m. 31  
Zachód „ — g. 4 m. 05

### MIJSCOWA.

— **Postępowanie z fałszywymi biletami Banku Polskiego.** W przepisach wydanych ostatnio przez Bank Polski, dotyczących wymiany uszkodzonych biletów bankowych, uwzględniony został również tryb postępowania z fałszywymi biletami Banku Polskiego. W razie przedstawienia w jakiegokolwiek kasie publicznej lub prywatnej biletu fałszywego, albo podejrzanego o sfalszowanie, należy bilet zatrzymać, a okazicielowi wydać zaświadczenie, zawierające nazwę instytucji, w której bilet został zatrzymany, nazwisko i miejsce zamieszkania okaziciela biletu, wysokość odcinka z oznaczeniem serii numeru, oraz podpis kasjera, który bilet uznał za fałszywy. Zatrzymany bilet winien być natychmiast przesłany do najbliższego oddziału Banku Polskiego. Bilety fałszywe Bank Polski kierować będzie do Prokuratorji sądu okręgowego, albo policji państwowej. Za zatrzymane bilety fałszywe okaziciel nie otrzymuje żadnego odszkodowania.

— **Wymiana asygnat na pożyczkę konwersyjną.** Urząd Pożyczek Państwowych przypomina, iż wymiana asygnat i obligacji dawnych emisji na złotową pożyczkę konwersyjną odbywać się będzie tylko do końca bieżącego miesiąca t. j. do dnia 31 stycznia 1925 roku.

— **Przygotowania do dalszej rekrutacji robotników.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej zwróciło się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Wilnie z zapytaniem, jaka ilość robotników rolnych i przemysłowych może wyjechać z okręgu Wileńskiego bez szkody dla kraju.

Informacje te ministerstwo zbiera ze względu na mającą się odbyć w miesiącu lutym nową rekrutację robotników do Francji.

Wobec braku pracy w kraju daje się zauważyć wzmożenie ruchu emigracyjnego.

Liczba chętnych do wyjazdu zagranicę wzrasta.

Głównie robotnicy z prowincji, t. j. rolnicy czynią starania, by szukać zarobku u obcych.

— **Brak pracy.** W ostatnich czasach liczba bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień. Urząd pośrednictwa pracy czyni starania, by bezrobotnym wyszukać jakiegokolwiek zatrudnienie; jednak zabiegł te są bezskuteczne.

Zapytywane instytucje i zakłady stereotypowo odpowiadają, że nietylko przyjąć nikogo nie mogą, lecz myślą o zwolnieniu posiadanych pracowników i robotników.

— **Sublokatorowie.** Przeciętny lokator powojenny stał się nie mniej ciekawym typem paskarza jak kamienicznik. O ile jednak kamienicznikowi udało się narzucić w międzyczasie „Kaganiec bezpieczeństwa” w formie najrozmialszych ustaw —

powstrzymujących wszelkie jego, zwłaszcza względem starych t. j. przedwojennych lokatorów zakusy o tyle, ten sam lokator bezkarnie znęca się nad sublokatorom.

W Wilnie możnaby naliczyć kilka tysięcy wypadków, gdzie sublokator, najczęściej jakiś nędzarski urzędnik, literat, artysta jak już nie utrzymuje to opłaca przynajmniej komornym miesięcznym półrocznym komornym lokatora.

Wszystkie oczywiście ciężary i dodatki jak opłata na stróża, za „wodę magistracką”, światło, spada na sublokatora.

Piszący te słowa nie dalej jak dziś zanotował sobie następujący nieodosobniony wypadek. Gospodyni — wydusiła wprost z niego opłatę w sumie 18 złotych za światło.

Dał, bo nie było innej rady. W godzinę potem z zaściany doszły go słowa hałaśliwej rozmowy gospodyni z rzadczą domu, która awanturowała się, że ten śmiał jej na bieżący kwartał podwyższyć opłatę z 15 na 30 zł.

Bezprawie. Ale tu należy dodać, pani owa posiada 6 pokoi z których 4 odnajmuje i bierze za każde 50 złotych w stosunku miesięcznym t. zn. w rezultacie zarabia miesięcznie 190 zł. Jeśli przytem od każdego z sublokatorów dolicza sobie tylko 18 złotych za światło, to zarobek jej wynosi około 300 zł.

Można żyć — co? Ale to w jej pojęciu nie jest bezprawiem, „bo takie już czasy” — mówi przysłowie mazurskie. (eś).

— **Kra na Wilji.** Po paru dniach naprawdę wiosennych mamy znowu lekki mrozek.

Na Wilji ukazała się słaba kra.

## Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.

### Teatr i muzyka.

**Teatr Polski.** „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy” wesola groteska Savolara, stale zapelnia Teatr Polski, dzięki swej sensacyjnej treści, oraz doskonałej grze artystów z pp. Grabowską, Jasińską, Godlewskim, Wyrwiczem i Kurmakowiczem, na czele.

Dzisiaj i jutro „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

„Pan naczelnik, to ja”. Stosując repertuar Teatru Polskiego do bieżącego karnawału, Dyrekcja wystawia obecnie przezebraną farsę francuską autora Monsye’a, która w Warszawie w Teatrze Letnim grano przeszło sto razy z rzędu, a mianowicie: „Pan naczelnik, to ja”.

**Z operetki.** Teatr Wielki codziennie jest zapelniony po brzegi na „Karnawale Królewskim”, który zdobył sobie powodzenie rekordowe.

Dzisiaj i jutro „Karnawał Królewski”.

**Premjera „Aldy”.** Zapowiedź premjery „Aldy” jest dla muzycznego Wilna atrakcją wielką. Ta skomplikowana pod względem wystawy, oraz efektów scenicznych opera, wymaga wielkiego aparatu scenicznego; to też pracownie teatralne, ma-

larskie, krawieckie, rekwizytorskie od dłuższego czasu są zajęte przygotowaniem. Obsada ról głównych jest podwójna. Rola tytułową śpiewają pp. Krużanka i Zamorska, Rademesa pp. Perkowski i Bedlewicz, Amneris pp. Pastówna i Sikowrońska, Arcykaplana p. Wraga i Amonatra p. Krugowski, który wyreżyserował tę operę.

**Występy gościnne p. Mazurkiewicza.** Dla uświetnienia premjery „Aldy” Dyrekcji udało się pozyskać na kilka występów znakomitego kapelmistrza opery warszawskiej, oraz Prezesa Z. A. S. P. p.

T. Mazurkiewicza. P. T. Mazurkiewicz ma dzyrgować trzema pierwszymi przedstawieniami „Aldy”.

**Popołudniówka szkolna.** Reżyser J. Leśniewski na najbliższą niedzielę przygotowuje doskonałą komedję M. Baluckiego „Radcy pana radcy”. Obsada pierwszorzędna. Ceny najniższe. Początek o g. 4-ej pp.

**„Hrabina Marica” po południu.** Dyrekcja na niedzielę o g. 3 m. 30 pp. wystawia „Hrabinę Maricę” z p. W. Kawecką. Ceny niższe.

## Z kraju i zagranicy.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— **Ulgi celne.** Ministerstwo Skarbu w związku z prośbą izb przemysłowo-handlowych o zastosowanie ulg celnych dla części maszyn w kraju niewyrabianych, uwzględniając specjalne stosunki panujące obecnie w dziedzinie zaopatrywania się rolników w części maszyn rolniczych, zgodziło się na projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu, aby wyjątkowo poważne firmy handlowe, trudniące się dostarczaniem części maszyn rolniczych przedstawiały upoważnienia rolników do działania w celu uzyskania ulgi celnej.

Upoważnienia powyższe muszą być przedstawiane po rozsprzedaniu rolnikom danego transportu części maszyn rolniczych. Z ulg tych korzystać mogą wyłącznie części maszyn w kraju niewyrabianych.

— **Wiec w sprawie Ziemi Wschodnich.** Dzisiaj, 22 b. m. odbył się w Warszawie wiec w sprawie Ziemi Wschodnich.

Poruszone były sprawy gospodarcze, polityczne, administracyjne, a przede wszystkim ustawodawcze z projektem autonomji i t. d.

Przemawiali: min. Wasilewski, pos. Niedziałkowski i red. Hołwko.

— **Czy nowy środek agitacyjny.** Osoby przybyłe z za kordonu sowieckiego opowiadają, że w ostatnich tygodniach władze sowieckie rzuciły na tereny pogranicza polskiego znaczne ilości świeżo wydanych monet 1 o rublowych w srebrze. W okolicach dalej położonych od granicy monety te jeszcze nie są spotykane. Świadczy to o specjalnej tendencji rządu sowieckiego przedstawienia w różowych barwach ludności białoruskiej i ukraińskiej zasobności skarbu sowieckiego. Właśnie wiadomość o nadejściu transportu takiego ze srebrnymi rublami dała m. in. asumpt do napadu na Jampol przez dywersantów sowieckich.

— **Kwalifikacje nauczycieli.** Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej uchwalono art. 10 pragmatyki nauczycielskiej, ustalający warunki stabilizacji nauczycieli. By uzyskać stabilizację należy mieć dwa lata nieprzerwanej pracy nauczycielskiej, przepisane dla ustalenia kwalifikacje naukowe i zawodowe oraz zadawalającą ocenę pracy nauczycielskiej.

— **Zjazd dyrektorów szkół średnich.** Dnia 1 i 2 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie, w gimnazjum pod wezwaniem św. Wojciecha (Hortensja 2) zjazd dyrektorów polskich szkół średnich męskich społecznych i prywatnych.

— **Dziennik polski.** W Gdańsku rozeszły się pogłoski, jakoby poseł Korfanty, względnie Chadecja mieli założyć w Gdańsku wielki dziennik. W tych dniach przyjedzie podobno do Gdańska w tej sprawie kilka osób dla przeprowadzenia pertraktacji.

— **Muzeum ikonograficzne w Polsce.** Celem umożliwienia zarówno malarzom, jak i kształcącej się w malarstwie młodzieży studjowania sztuki starej w łonie klubu artystycznego w Warszawie powstał projekt utworzenia muzeum ikonograficznego z oddziałami we wszystkich miastach Rzplitej. Muzeum to miałoby według projektu inicjatorów urządzić wystawy arcydzieł poszczególnych epok.

Powstał już komitet organizacyjny, w skład którego wchodzi szereg artystów-malarzy z p. Wł. Wojdyno na czele.

Wyzyskując druki trójbarwne inicjatorzy muzeum zamierzają stopniowo skolekcjonować reprodukcje najwięcej arcydzieł świata.

— **Ropa tryska.** W Lipinkach w powiecie gorlickim przy wierceniu szybu naftowego natrafiono na pokład ropy, która po przebiciu trysnęła aż ponad wieżę wieńciczą. Po zastosowaniu natychmiastowym pomp tłokowych obliczono, że zbiornik ten dawać będzie pół wagonu ropy dziennie.

— **„Śmierć na gruszy” — wygwizdana.** Endecka młodzież uniwersytetu krakowskiego prowadzi kampanję przeciwko ostatniej premjerze. Onegdaj w godzinach porannych ponownie zjawili się delegacje tej młodzieży w dyrekcji teatrów, gdzie została przyjęta przez dyrektora teatru miejskiego i zarządcą wycofania sztuki Wandurskiego „Śmierć na gruszy” z repertuaru, jako „antypaństwowa” i według ich mniemania niepatriotycznej. Dyrektor odmówił ich żądaniu. Akademyki zagrozili, że „kulturalne” napomnienia będą miały swój koniec (!?) i opuścili gmach teatru. Onegdaj endeccy studenci urządzili na galerji awanturę w czasie przedstawienia, krzycząc, przeraźliwie i tupiąc nogami. Demonstranci jednak zostali zgromieni przez publiczność zgromadzoną w teatrze, a policja usunęła krzykliwych gości siłą z gmachu teatru.

— **Strajk powszechny w Toruniu.** Rokowania w sprawie strajku powszechnego w miejskich instytucjach użyteczności publicznej w Toruniu rozbiły się. Robotnicy usiłowali pertraktować z dyrekcją zakładów w sprawie swych żądań ekonomicznych. Usiłowania te zostały uniemożliwione, ponieważ dyrekcja postawiła za warunek do rozpoczęcia rokowań natychmiastowe przystąpienie robotników do pracy, bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Robotnicy domagali się niewielkiej stosunkowo podwyżki, umotywowanej dotychczasowymi niskimi zarobkami. Wykwalifikowany robotnik gazowni i elektrowni otrzymywał ok. 120 zł. miesięcznie, tramwajarz — przeciętnie 116 zł., a robotnik — kwaterant — 64—80 zł.

Wobec nieprzejednanego stanowiska władz miejskich, sprawa przesłała się o inspektorat pracy.

— **Łódź poszła za przykładem Londynu.** Onegdaj popołudniu około godz. 4 załaziła Łódź fala mgły tak gęstej, że w niektórych punktach miasta komunikacja mogła się odbywać tylko z zachowaniem największych środków ostrożności.

Wydarzyło się wiele wypadków zabłądzenia.

Mgła była tak gęsta, że przedmioty oddalone o kilka kroków od przechodniów ginęły w ciemnościach.

Około godz. 7 mgła zrzędła.

### Z ZAGRANICY.

— **Akademja ku czci Prezydenta Narutowicza w Nowym Jorku.** W Nowym Jorku odbył się przed kilku dniami uroczysty obchód ku czci pierwszego Prezydenta Rzplitej Polski ś. p. Gabriela Narutowicza. Jak donosi tamtejszy „Nowy Świat” uroczystość zgromadziła w Domu Polskim bardzo licznie członków polskiej kolonii. Akademję rozpoczęło przemówienie prezesa Domu Polskiego p. Wysockiego, następnie odegraniu przez orkiestrę marszałobnego Chopina prof. T. Siemi-

radzki z Cleveland, jeden z współ-pracowników detroitkiego „Dziennika Polskiego” wygłosił programową mowę o życiu wielkiego Polaka, pierwszego prezydenta Polski, Gabriela Narutowicza. Mowa prof. Siemiradzkiego, jak zaznacza wspomniany dziennik, była kilkakrotnie przerywana oklaskami, co dowodzi, że obecni na sali godzili się zupełnie z wywodami mówcy.

— **Instytut radiowy w Londynie.** W roku bieżącym instytut leczniczy radjum w Londynie, obchodzi 14-lecie swego istnienia. Instytut wprowadził lecznictwo bezpłatnie dla chorych przychodzących. Poza tym instytut posiada obecnie szereg sal z urządzeniami dla chorych, którzy muszą pozostawać dłużej w łóżku, salę operacyjną, pracownię dla sterylizacji etc. Instytut ten należy uważać za najlepiej zaopatrzoną lecznicę tego typu w całym świecie. Instytut posiada 6 grm. radjum, którego wartość przypuszczalna wynosi około 100.000 fun. szt. Od chwili uruchomienia tego zakładu udzielono pomocy z górą 10.200 pacjentom.

— **Przewrót w dziedzinie rentgenologii.** Jak się zdaje uczeni szwedzcy prof. Siegbahn z Upsali, Larson i Waller dokonali przewrotu w dziedzinie rentgenologii. Uczonym tym powiodło się ostatecznie ulepszyć refrakcję promieni Roentgena, co było dotąd usiłowaniem podjętym przez świat naukowy od szeregu lat. Eksperymenty uczonych szwedzkich wykazały, że refrakcja ta jest analogiczna do tej, która daje światło zwykłe, z tą różnicą jednak, że skala promieni Roentgena jest o kilka oktafów wyższą. Nie jest wykluczone, że odkrycie to stworzy nowe łano dla pojęć o strukturze atomów. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu dotychczas poczynionych eksperymentów i osiągnięte w zakresie tym rezultaty podane będą wkrótce do wiadomości publicznej w formie bardziej wyczerpującej.

— **Majątek Stanów Zjednoczonych.** Według sprawozdania Biura Statystycznego w Waszyngtonie, majątek Stanów Zjednoczonych przedstawiał w końcu grudnia 1922 roku wartość 320.803.862.200 dolarów, co stanowi wyżkę o 72 i jedną piątą proc. w porównaniu z rokiem 1912. Majątek obejmuje nieruchomości, koleje, maszyny, urządzenia telefoniczne, telegraficzne, majątki prywatne i etc.

— **Marka niemiecka w Belgii.** Na skutek zezwolenia ministra skarbu belgijskiego, począwszy od poniedziałku t. j. 19-go b. m. notowana będzie na giełdzie brukselskiej marka niemiecka oraz korona austriacka.

— **Wiek marszałków Francji.** 12 stycznia marszałek Joffre obcho-

dził 73 rocznicę swoich urodzin. Nie jest on jednak najstarszym marszałkiem francuskim, gdyż marszałek Foch jest od niego starszy wiekiem i 2 października roku przyszłego skończy on 84 lat. Potem idą z kolei marszałek Fayolle, który 14 maja roku przyszłego ukończy lat 73, marszałek Lyautey kończący 17 listopada lat 71, marszałek Petain skończy 69 lat 24 kwietnia, a marszałek Franchet d'Esperey 25 maja roku przyszłego.

— **Dochody z Ruhry.** Na posiedzeniu komisji reparacyjnej generalny agent Parker zdał sprawę z dochodów z Zagł. Ruhry w ostatnich 4 miesiącach. Dochody te wynosiły 286 mil. mk. złotych, z czego Francja otrzyma 113 i pół. Anglia 65 i pół. Belgia 29 i pół. Włochy 23 i pół. Jugosławia 9 i pół. Rumunia 2 i pół. Portugalia 1 i pół. W posiedzeniu po raz pierwszy wziął udział delegat amerykański i właściciel obligacji Perkins.

— **Układ o sprzedaży ropy rosyjskiej do Francji.** „Rosta” donosi, że sowiecki syndykat ropy podpisał umowę z francuskim ministerstwem marynarki o sprzedaży 75.000 ton ropy. Prezes syndykatu Łomow oświadczył z tego powodu, że jest to pierwsza transakcja rosyjska bezpośrednio z rządem francuskim zawarta, a ma dla Rosji większe znaczenie, niż sprzedaż dwa razy większej ilości kompanji Standart Oil.

— **Rocznica zgonu Lenina.** „Rosta” donosi: Zgodnie z decyzją prezydium C. I. K. a Z. S. S. R. w rocznicę śmierci Iljicza Uljanowa Lenina, dn. 21 stycznia sztandary na gmachach państwowych będą spuszczone na dziesięć minut, od 18 g. 20 m., do 18 g. 30 m., według czasu moskiewskiego.

— **Bezrobocie w Rosji.** Według ostatnich danych urzędowych, ogłoszonych przez rząd sowiecki, liczba bezrobotnych w Rosji wynosiła 1 milion 400 tysięcy. Za pomocą ścisłej filtracji bezrobotnych, zarejestrowanych na giełdach pracy rząd sowiecki zmniejszył tę liczbę do 700 tysięcy. Według ostatnich danych w początku stycznia liczba bezrobotnych znowu wzrasta do 900 tys., przyczem cyfra ta zwiększa się stale. Szczególniej szybko wzrasta liczba bezrobotnych wśród kobiet. Rząd sowiecki wyasygnował na roboty publiczne dla bezrobotnych 4 miliony rubli zamiast potrzebnych w tym celu 10 milionów.

— **Najdłuższa linja kolejowa.** Trust naftowy Vanderbilta i moskiewski oddział firmy Kruppa rozpoczęły pertraktacje z władzami sowieckimi o budowę nowej drogi

żelaznej długości około 2 tys. mil. na Syberji.

Linja ta ma przebiegać od Irkucka na zachód do Siola Samarowskoje, następnie przez Irtysz i Ob, na Kotlas, do Dżwiny Północnej.

Od Kotlasa projektuje się budowę dwóch linii, jedna na północny zachód do Białego Morza, drugą na południowo-zachód przez Oranienbaum i Gacchino do zatoki fińskiej.

— **Armja sudańska.** Według informacyi, otrzymanych z Chartumu, rząd sudański przystąpi wkrótce do utworzenia nowej armji, która będzie podlegała rozkazom angielskiego generał-gubernatora. W związku z tem generał-gubernator sir Geoffrey Archer wydał proklamację, która została oficjalnie odczytana w jego rezydencji. Szarże oficerskie w nowej armji będą zaproponowane oficerom obecnej armji sudańskiej, którzy, z nielicznymi wyjątkami, są krajowcami.

— **Troska Turków o stan dróg.** Zgromadzenie narodowe w Angorze przyjęło ustawę orzekającą, że każdy Turk od lat 18 do 50 będzie musiał obowiązkowo co roku przez 6 do 12 dni pracować przy budowie dróg.

— **Archiwista—Kleptomani.** Dn. 20 b. m. aresztowany został w Berlinie znany archiwista, Hauck, który s całego szeregu archiwów pomiędzy innymi wiedeńskiego i madryckiego ukradł wiele bardzo cennych dokumentów i listów, własnoręcznie podpisanych, przez wybitne osobistości. Hauck sprzedawał przeważnie skradzione dokumenty z wyjątkiem listów i papierów, podpisanych przez Fryderyka Wielkiego, Edwarda 7-go i Leona 13-go. Żył on boską cześć dla tych ludzi i najmilszym jego zajęciem było wpatrywanie się w te podpisy i naśladowanie ich. Kradzieży swoich zaczął dokonywać przed 30 laty i dopiero pojawienie się w handlu tych dokumentów, o których wiedziano, że należą do archiwum wiedeńskiego, doprowadziło na ślad kradzieży. Dzienniki występują z energicznymi artykułami, jak było możliwe, aby najcenniejsze dokumenty od lat 30 tu ginęły i nikt nie spostrzegł ich braku.

## Rozmaitości.

Duch w czeskim ministerjum spraw wewnętrznych.

„Prager Tageblatt” podaje następującą zabawną historyjkę:

Do lokalu ministerstwa spraw wewnętrznych na Hradczynie, przybyła deputacja mieszkańców sąsiednich domów ze skargą na niesłychane

wprost rzeczy: Co nocy pomiędzy godziną 11 a 12 z gmachu ministerstwa dochodzą jęki i skargi. „Puście mnie już, nie męczcie mnie, nie wam już więcej nie powiem”—jęczała i skarżyła się of. ara. Deputacja, na czele której stała pewna starsza dama, doszła wobec tego do przekonania, że w ministerstwie jest urządzona jakaś średniowieczna izba tortur, w której się co noc kogoś torturuje. „Albo Kramarza, albo Mune” — oświadczyła pewna stara kumoszka—albowiem było to zaraz po ustąpieniu Kramarza. Urzędnicy ministerstwa, chcąc się pozbyć deputacji, przyrzekli jej wszystkie możliwe rzeczy. Ich samych jednak zafrasowało nieco to całe wydarzenie. Powierzono zatem sprawę policyjnemu oddziałowi ministerstwa, który polecił dwóm detektywom śledzenie tajemniczego widma. Istotnie, po godzinie 11 w nocy, usłyszano w lokalu ministerstwa bolesne jęki i głos, wołający wyraźnie: „Proszę, zostawcie mnie, nie męczcie mnie, nie wam już więcej nie powiem”.

Detektywi, uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do wnętrza i znaleźli tutaj radcę policyjnego R., który co nocy miał odbierać raporty od komisarzy poszczególnych okręgów policyjnych, w których panowały nieuporządkowane stosunki. Komisarze meldowali się jeden za drugim, przyczem każdy z nich był ciekaw, co też inni koleldy donieśli. Znudzony i zniecierpliwiony radca R., siedział przy telefonie i prosił: „Proszę, puście mnie już, nie męczcie mnie, już wam nic więcej nie powiem”.

W ten sposób powstała historia o strachach w ministerstwie.

**Ile jest warta robota zamężnej kobiety.**

Jedno z pism amerykańskich rozpisalo ankietę na temat: „Ile jest warta robota zamężnej kobiety”. Z pośród licznych odpowiedzi najbardziej inponującą jest statystyka, jaką przysłała pewna pani, za czas swojej 30-letniej małżeńskiej pracy. Według jej zestawienia wydała owa pani 233.425 porcji, pokrajała 33.195 bochenków chleba, sama zaś upiekła 5.630 wielkich bochenków i zrobiła 1.550 litrów soku. Prócz tego wyrobiła 2.725 kg. masła i wychowała 76.630 kurcząt.

O tem ile razy mąż rozchorował się na żołądek, ile go to kosztowało, owa pani nie wspomina. Nie zapomniiała tylko obliczyć, że robota przez nią wykonana, warta jest około 50.000 dolarów.

Redaktor Józef Batorowicz.

**Dr. W. Legiejko**

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6<sup>1/2</sup>—7<sup>1/2</sup> wiecz. Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

## LECZNICA I SZPITAL

WILNO, ul. WILEŃSKA 28.

KINO-TEATR „HELIOS”  
ul. Wileńska 38.

I. **Biblijna.** 6 akt. Film potęgi miłosierdzia Stwórcy wszechświata. Mojżesz. Wyzwolenie. Przejście przez Morze Czerwone. Nadanie „X przykazań”. Złoty cielec. Wakhanalja. II. **Nowoczesna.** Wielki eroiczny dramat w 8 aktach z życia współczesnego i rozgrywa się w 1924 r. w San-Francisko. Kto nie widział tego arcydzieła — ten nic nie widział. Początek seansów o godz. 4, 7 i 9,30 wiecz.

KINO-TEATR „POLONJA”  
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Wybitna sensacja!  
Obraz złotej serjii  
„Pathe Nord”

## LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece—1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy. Gabinet Roentgena i elektro medyczny; Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Ostatnie dni cudzo-film 14 aktów 2 epoki razem całość. Gigantyczna atrakcja światowa

**DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ** w 2-eh epokach — 14 aktów w jednym seansie.

KINO-TEATR „Piccadilli”  
UL. WIELKA 42.

## TAO, DUCH ZIEMI

dramat sensacyjno-salonowy w 7 akt. Rzecz dzieje się w Parryżu i w Indjach. W roli głównej premjowana piękność gwiazda teatru „Komedji Francuskiej” **Huguetta Duflos.**

## Biuro Reklamowe St. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej  
telefon 82

przyjmuje ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” i do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie.  
warunki najbardziej dogodnie.

## Biuro podań i przepisowań na maszynach St. Grabowskiego

Wilno, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej,  
telefon 82

przyjmuje wszelkie prace  
w powyższym zakresie.

## PRACOWNIA ZĘBÓW sztucznych L. MINKIE RA, ul. Wileńska 21.

Pierwszorządny  
krawiec damski  
**M. KORSK**  
ul. Kalwaryjska 7-16  
Specjalność: KOSTJUMY  
i PŁASZCZE.  
Od 1 stycznia obstatunki są  
przyjmowane ze zniżką do  
50 proc.

## Zgubiona

koncesje na papierosy i tytoń na imię Chał Krawczyński z miasta Niemceżyne unieważnia się.

## Poszukuję lokalu

z 3 pokoi z kuchnią.  
Wiadomość: Wileńska 15  
Red. „Kur. Wil.”